

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Ireneusz Płowaś

Sędziowie SO Irena Dobosiewicz (spr.)

SO Janusz Kasnowski

Protokolant sekr. sądowy Tomasz Rapacewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. S.** przeciwko **R. Z.**

#### **o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 5 lipca 2013r. sygn. akt. IC 3219/12

I oddała apelację,

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

na oryginale właściwe podpisy

II Ca 742/13

## UZASADNIENIE

Powód P. S., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu, wniósł o zasądzenie od pozwanego R. Z. kwoty 20.000 zł na rzecz domu dziecka oraz kwoty 5.000 zł na rzecz Fundacji (...). Wskazał, że on jak i M. S. zostali pomówieni przez pozwanego jakoby włamali się i wywozili jakieś rzeczy z ul. (...) w B.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany przyznał, że mając uzasadnione podejrzenie spowodowania pożaru przez powoda w 2011 r. zawiadomił Policję, która umorzyła postępowanie z powodu nie stwierdzenia przestępstwa. Dodał, że w 2007 r. toczyło się już postępowanie karne dotyczące podpalenia przy ul. (...) w B.. Następnie pozwany stwierdził, że powód zarzucając mu naruszenie jego dóbr osobistych, sam dopuszcza się naruszenia dóbr osobistych pozwanego. Wskazał, że w postępowaniu przed

Sądem Okręgowym w Bydgoszczy w sprawie I C 624/11 powód używał wobec niego określeń obraźliwych nazywając go chamem i bandytą gospodarczym.

W piśmie procesowym z dnia 5 kwietnia 2013 r. powód podtrzymał swoje twierdzenia na temat pozwanego wyrażone w sprawie I C 624/11.

Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2013 r. powód oświadczył, że pozwany naruszył jego dobra osobiste przez to, że składał fałszywe zeznania na jego temat na Policji, w prokuraturze i przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy w sprawie I C 624/11 dotyczące podpaleń, wynoszenia rzeczy, przez co poczuł się obrażony i nie może odzyskać swojego majątku.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił powództwo (punkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2)

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwany R. Ż. jest prezesem (...) sp. z o.o. w B., właściciela obiektów przy ul. (...) w B.. W 2009 r. budynki te wynajmowała spółka (...), w której powód był prokurentem.

W dniu 20 maja 2009 r. spaleni uległy pomieszczenia wynajmowane przez R. (...). Postępowanie wyjaśniające prowadziła Prokuratura Rejonowa B.. W trakcie dochodzenia pozwany nie był przesłuchiwany. Ostatecznie postępowanie umorzono z powodu niestwierdzenia przestępstwa.

Spółka (...) zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej pod

#### **1**

powyższym adresem w dniu 28 marca 2011 r. W okresie od marca do października 2011 r. powód wraz z M. S. – prezesem firmy, przyjeżdżali na wskazaną nieruchomość celem zabrania swoich rzeczy, dokumentów i robienia zdjęć. Z tego względu pozwany prosił Policję o interwencję, które kończył się pouczeniem stron.

W dniu 15 października 2011 r. wybuchł kolejny pożar przy ul. (...) w B.. Postępowanie w sprawie prowadził Komisariat Policji B.. W dniu 4 listopada 2011 r. został przesłuchany jako świadek pozwany, który zeznał, że sprawcą pożaru może być powód. Motywował to występującym konfliktem oraz tym, że powód był widywany w pobliżu nieruchomości o różnych porach dnia. Zaznaczył jednak, że są to jego podejrzenia, na które nie ma stuprocentowego dowodu. Powód był również przesłuchiwany jako świadek i zeznał, że sprawcą pożaru był pozwany. Z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu odstąpiono od skierowania wniosku o ukaranie do Sądu.

Strony wówczas były w konflikcie. Spór pomiędzy nimi o wydanie rzeczy stanowiących własność powoda o łącznej wartości 800.000 zł toczył się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy w sprawie I C 624/11. Słuchany w powyższej sprawie jako świadek J. S. zeznał, że z tego co jest mu wiadomo pożary na obiekcie spowodował powód albowiem toczyło się postępowanie karne na policji, które wyjaśniło, że on był sprawcą. W tym procesie pozwany zeznał, że prokuratura prowadziła postępowanie w sprawie pożaru z 2009 r., jak też, że zgłaszał na Policję pożar z 2011 r. Ponadto zeznał, że powód zabierał swoje rzeczy z ul. (...) początkowo za jego wiedzą, a potem bez tej wiedzy, trzykrotnie został zastany przy wynoszeniu rzeczy, co zostało zgłoszone na Policji, która interweniowała.

W toku powyższego postępowania pełnomocnik pozwanego złożyła pismo procesowego z dnia 19 czerwca 2012 r., w którym twierdziła m.in., że „w kwietniu i na przełomie października i listopada 2011 r. prezes pozwanego wraz ze swoim synem widywali w godzinach późno wieczorowych powoda i Panią M. S., wywożących rozmaite przedmioty z nieruchomości przy ul. (...). Fakty te były zgłaszane na policji KP F.”.

Powód zarówno w piśmie procesowym złożonym w sprawie I C 624/11, jak też w niniejszym procesie nazywał pozwanego chamem, bandytą gospodarczym, kłamcą i złodziejem, a ponadto psychopatą, cynikiem i hipokrytą.

Powyższy sta faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz w oparciu o dowód z przesłuchania stron.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy na wstępie zwrócił uwagę na treść

2

art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. wyjaśnił przesłanki naruszenia dóbr osobistych oraz rozkład ciężaru ich udowodnienia, po czym wskazał, że z całokształtu okoliczności sprawy zachowaniu pozwanego nie sposób przypisać cechę bezprawności.

Przede wszystkim, zdaniem Sądu, pozwany zawiadamiając organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i składając zeznania w postępowaniu wyjaśniającym w związku z pożarem w 2011 r. działał zgodnie z prawem, w ramach obowiązującego porządku. Zaznaczyć należy, iż postępowanie karne nigdy nie toczyło się konkretnie przeciwko powodowi, ponieważ nie przedstawiono mu żadnego zarzutu. W ocenie Sądu pozwany przekazał w toku postępowania wyjaśniającego swoje własne obserwacje, a zatem działał w przekonaniu, że informacje te są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Podkreślić należy, że pozwany nigdy jednoznacznie nie wskazał na sprawstwo powoda odnośnie podpalenia budynku przy u. (...) zeznając, że chociaż podejrzewa o to powoda, nie ma stuprocentowego dowodu jego sprawstwa, co świadczy o braku po jego stronie chęci do fałszywego pomówienia kogokolwiek. Pozwany zeznając jako świadek umotywował również na podstawie jakich okoliczności wysuwa takie podejrzenia. Wskazał, że powód, z którym jest w konflikcie, był widywany w pobliżu nieruchomości. Znalazło to swoje potwierdzenie w informacji uzyskanej od Policji. Nie można zatem stwierdzić, aby zeznania pozwanego na Policji z 2011 r. zostały złożone jedynie w celu szykany powoda, czy w celu wprowadzenia organów ścigania w błąd co do rzeczywistych przyczyn pożaru i fałszywego skierowania ścigania na powoda. Pozwany nie działał w złej wierze. Jego celem było ukaranie sprawy pożaru. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że w sprawie tej odstąpiono od skierowania do Sądu wniosku o ukaranie z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia wykroczenia.

Odnośnie natomiast pożaru z 2009 r. Sąd zaznaczył, że z akt prowadzonego w tej sprawie postępowania nie wynika, aby pozwany w ogóle był przesłuchiwany. Żadne ze wskazanych postępowań, ani żadna interwencja Policji nie zakończyła się ukaraniem kogokolwiek. Zatem ani postępowania karne, ani też interwencje Policji nie spowodowały dla powoda żadnych negatywnych konsekwencji. W szczególności nie naruszyły żadnego dobra osobistego powoda.

Nadto Sąd zwrócił uwagę, że pozwany nigdy nie zarzucił powodowi, że cokolwiek ukradł. Jedynie wskazywał, że powód wraz z M. S. wynosili jakieś rzeczy z pomieszczeń, nie wskazując do kogo one należały. Powód natomiast nie stronił od obraźliwych określeń wobec pozwanego. Jego zachowanie w przekonaniu Sądu mogło wypełnić przesłanki z art. 24 k.c. w stosunku do przeciwnika procesowego.

Następnie Sąd stwierdził, że również z zeznań świadka J. S. w sprawie I

3

C 624/11 nie wynikało, aby pozwany pomawiał go przed nim. Przedstawiał on jedynie swoje spostrzeżenia, które ostatecznie okazały się nieprawidłowe.

Sąd nadto nadmienił, że również nie może być mowy o naruszeniu dóbr osobistych powoda, co do faktu, iż pozwany w bilansach spółki (...) podawał, że jest on mu winny pieniądze.

Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z powodu braku bezprawności w działaniu po stronie pozwanego. Niemniej powód nie wykazał, aby na skutek zachowania pozwanego doznał krzywdy.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że pozwany nie dopuścił się żadnego naruszenia jego dóbr osobistych. Z powołaniem na powyższe wniósł zmianę wyroku poprzez uwzględnienie jego powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 §1 k.p.c, które to ustalenia Sąd odwoławczy w całości akceptuje i przyjmuje za własne.

Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej w dniu 24 kwietnia 2014 r. oddalił wnioski pełnomocnika powoda o odroczenie rozprawy, a także o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy I Ds. 1545/13 Prokuratury Rejonowej w Nakle nad Notecią, które zostały złożone dopiero w toku tej rozprawy, albowiem, jak wynika z akt niniejszego postępowania, powód otrzymał zawiadomienie o wyznaczeniu terminu rozprawy w dniu 3 marca 2014 r. /k.196/, a zatem miał bardzo dużo czasu na to, aby odpowiednio

4

wcześniej ustanowić pełnomocnika i jednocześnie, na długo przed dniem 24 kwietnia 2014 r., złożyć stosowne wnioski dowodowe. Wystąpieniu w odpowiednim czasie z powyższym wnioskiem dowodowym nie stała na przeszkodzie żadna okoliczność zważywszy na fakt, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa musiało zostać złożone w ubiegłym roku, o czym świadczy numer akt prokuratorskich.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, który po przeprowadzeniu wnikliwego postępowania dowodowego uznał, że w tej konkretnej sprawie nie może być mowy o przypisaniu pozwanemu działań wskazujących na naruszenie dóbr osobistych powoda, a konkretnie dobrego imienia i czci.

Odnosząc się do konkretnych zdarzeń, na których powód opierał swoje twierdzenia, powtórzyć należy za Sądem Rejonowym, że nie ma podstaw do przypisania pozwanemu bezprawności w działaniu, będącej obok naruszenia lub zagrożenia konkretnego dobra osobistego przesłanką jego ochrony. Domniemanie bezprawności, wynikające z treści art. 24 § 1 k.c, zostało w niniejszej sprawie skutecznie obalone, albowiem działanie pozwanego miało miejsce w ramach obowiązującego porządku prawnego.

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, że działanie w ramach porządku prawnego by wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należyłą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen. Za takie działanie powszechnie uznaje się złożenie zawiadomienia do organów ścigania, jak również złożenie zeznania w charakterze świadka lub strony w postępowaniu karnym lub cywilnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III KKN 777/98, LEX nr 51361; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28.05.2013 r., I ACA 1529/12, LEXnr 1331141).

Biorąc pod uwagę powyższe, odnośnie pierwszego zdarzenia, a mianowicie pożaru z 2009 r., to stwierdzić należy, że oprócz zawiadomienia o tym fakcie organów ścigania - do czego pozwany był zobowiązany jako prezes spółki - w toku prowadzonego postępowania nigdy nie wskazał powoda jako ewentualnego sprawcę pożaru. Pozwany w ogóle nie był przesłuchiwany w tej sprawie, podobnie jak i powód. Jeżeli zaś chodzi o pożar z 2011 r., o którym także pozwany zawiadomił właściwe służby, spełniając ciążący na nim obowiązek, wskazać wypada, że jego zeznanie w tej sprawie zostało złożone z zachowaniem kryteriów działania w ramach obowiązującego porządku prawnego i z całą pewnością nie zawierało w sobie cech pomówienia osoby powoda. Sąd Okręgowy aprobuje pogląd Sądu Rejonowego, że zeznania pozwanego, który wówczas podał, że sprawcą pożaru może być powód, nie zostały

5

złożone w celu szykany powoda, czy też fałszywego skierowania przeciwko niemu dalszych czynności w tej sprawie. Takie stwierdzenie pozwanego zostało wywołane istnieniem pomiędzy stronami głębokiego konfliktu, a także wielokrotnymi interwencjami Policji w związku z pojawieniem się powoda przy ul. (...) w okresie poprzedzającym pożar. Wobec tego obiektywnie pozwany miał podstawy do tego, aby wskazać na powoda jako potencjalnego sprawcę ewentualnego podpalenia. Jego rozumowanie w tym względzie oparte było na rzeczowych przesłankach, przy czym, co należy wyraźnie zaakcentować, pozwany wówczas stwierdził, że nie ma stuprocentowego dowodu na sprawstwo powoda. Słusznie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na ten fragment zeznania pozwanego. Z powyższego wyraźnie wynika, że pozwany nie miał na celu pomówienie powoda.

Jeżeli zaś chodzi o treść zeznań świadka S. złożonych w sprawie I C 624/11, to Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska Sądu Rejonowego, że świadek ten nie wskazał, że o fakcie dokonania podpalenia budynku przez powoda dowiedział się od pozwanego. Stwierdził natomiast, że było mu wiadome prowadzenie postępowania w tym zakresie i że postępowanie to było skierowane przeciwko powodowi. Spostrzeżenia tego świadka nie były prawidłowe, jednakże w żaden sposób nie świadczyły one o naruszeniu dóbr osobistych powoda przez pozwanego. Stanowisko powoda w tym względzie nie było uprawnione.

Reasumując, wszystkie wyżej wymienione okoliczności w pełni uprawniały do stwierdzenia, że pozwany w żadnej z powyższych spraw nie spowodował uszczerbku w dobrach niemajątkowych powoda zasługującego na ochronę prawną w myśl art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Wobec tego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - t.j. Dz. U. 2013

r., poz. 490). 8